

Także królowa Estera zwróciła się do Pana, przejęta niebezpieczeństwem śmierci. Zdjęła swe szaty okazałe⁵, przywdziała suknie smutku i żałoby i w miejsce wonnego pachnidła pokryła głowę swą popiołem i śmieciami, i ciało swoje poniżyła bardzo, a radosne ozdoby zastąpiła rozpuszczonymi włosami. I błagała Pana, Boga Izraela, i rzekła:

«Panie mój, Królu nasz, Ty jesteś jedyny, wspomóż mnie samotną, nie mającą oprócz Ciebie [żadnego] wspomóżyciela, bo niebezpieczeństwo jest niejako w ręce mojej. Ja słyszałam od młodości mojej⁶ w pokoleniu moim w ojczyźnie, że Ty, Panie, wybrałeś Izraela spośród wszystkich narodów i ojców naszych ze wszystkich ich przodków na wieczystą posiadłość i uczyniłeś im tak wiele rzeczy według obietnicy. A teraz zgrzeszyliśmy przed obliczem Twoim i wydałeś nas w ręce wrogów naszych za to, żeśmy czcili ich bóstwa. Sprawiedliwy jesteś, Panie! A oni nie zadowolili się gorzkością niewoli naszej i włożyli ręce swoje w ręce bożków swoich⁷, aby odmienić obietnice ust Twoich i aby wyniszczyć dziedzictwo Twoje, zamknąć usta tych, którzy Cię wielbią, i zgasić sławę Twego domu i ołtarza Twego, a otworzyć usta pogan na przymioty bezwartościowych bałwanów i podziwianie na wieki cielesnego króla. Nie oddawaj, Panie, berła Twego tym, którzy nie istnieją⁸, i niech się nie naigravaju z naszego upadku, lecz zwróć postanowienie ich przeciwko nim; tego zaś, który zaczął z nami walkę, przykładnie ukarż! Wspomnij, Panie, pokaż się w chwili udręczenia naszego i dodaj mi odwagi, Królu bogów i Władco nad wszystkimi władcami. Daj odpowiednią mowę w usta moje przed obliczem Iwa i obróć serce jego ku nienawiści do wroga naszego, aby zginął on sam i ci, którzy z nim jedno myślą. Wybaw nas ręką Twoją i wspomóż mnie opuszczoną i nie mającą nikogo oprócz Ciebie, Panie. Ty wiesz wszystko, wiesz, że nienawidzę chwały bezbożnych i brzydę się łożem nieobrzezanych i każdym obcym. Ty znasz niedolę moją i to, że brzydę się znakiem mojego wywyższenia, który noszę na głowie w dniach publicznych wystąpień. Brzydę się nim jak łachmanem krwawiącej kobiety i nie noszę go w dniach mego odpoczynku. Także nie jadła służebnica Twoja ze stołu Hamana i nie ceniła sobie wysoko uczy króla ani też nie piła wina płynnych ofiar. I nie radowała się służebnica Twoja od dnia zabrania jej aż dotąd, jak tylko w Tobie, Panie, Boże Abrahama. O Boże potężny nad wszystkimi, wysłuchaj głosu pozbawionych nadziei i wyratuj nas z ręki niegodziwych, mnie zaś uwolnij od mego lęku».